KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 11 (23) Maja. — Rok 1853.

№ 130.

Dziś, Śgo Dezyderjusza B.
Jutro, Śtej Joanny Wd:.

Wczoraj, jako w uroczyste Święto, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, licznie zebrani Artyści, w czasie Summy, wykonali Mszę in F. Józ: *Elsnera;* Graduale *Maszka;* Offertorium *Jansa* (skrzypce solo).—W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę (in E. dur), J. K. *Chwaliboga;* na Offertorium tercet z chórem, Tegoż.— W Kościele PP. *Sakramentek* jako w dzień poświęcony czci Śtej Weroniki, celebrował JW. X. Prałat *Dekert* Archi-Dyakon Metropolitalny.

Wczoraj oprócz *Czerniakowa*, gdzie z powodu sprzyjającej pogody, licznie zebrali się pobożni, celebrowali w miejscowym Kościele XX. *Bernardyni Warszawscy;* a kazali: w czasie Summy X. Ludwik *Kurowski*, na Nieszporach X. Leonard *Pietruszewski;* zwiedzano także i *Powsin* (za Willanowem), gdzie z powodu dnia Śtej TRÓJCY, obchodzony był odpust.

Onegdaj w obec licznie zgromadzonego Duchowieństwa i pobożnych, w Kościele XX. *Kapucynów*, dokonana została konsekracya kilku dzwonów (z fabryki P. *Petersylge* w *Warszawie* przy ulicy *Podwale*), przez JW. JXiędza Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. Największy z tych dzwonów pod Imieniem *Felix*, ważący funtów 1,200, przeznaczony został do *Płońska*, do Kościoła XX. *Karmelitów*. Większy pod Imieniem *Antoni*, ważący funtów 350; mniejszy, *Józef*, ważący funtów 230; najmniejszy, *Andrzej*, ważący funtów 60; wszystkie trzy do *Żelazny* pod *Rawę* do Kościoła Parafjalnego. Obok tego konsekrowano także Sygnaturkę pod Imieniem *Kunegunda*.

N. PAN, udarować raczył tabakierą złotą ozdobioną portretem J. C. MOŚCI, brylantami otoczonym, Radcę Tajnego *Janikowa*, Dyrygującego Kantorem przybocznym N. PANA.

Rozkazem Cesarskim, Kapitan Xiązę *Krapotkin*, z Pułku Lejb-Gwardji Kirysjerów J. C. MOŚCI, mianowany został Fligel-Adjutantem N. CESARZA.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, przeniesiony, Pomocnik Naczelnika Stołu Głównego Dyżurstwa Armji Czynnej, Regestrator Kollegjalny *Witwieński*, na urząd Tłómacza Rządu Gubernjalnego Radomskiego. — Przez Postanowienia Zarządzającego Służbą Cywilną, w nieobecności Namiestnika Królestwa, w Zarządzie XIII Okręgu Komunikacji, mianowani: Rysownik-Litograf biura rysunkowego przy Zarządzie Okręgowym, Władys: *Wierzbowski*, p. o. Pomocnika Naczelnika Stołu w Wydziale technicznym tegoż Zarządu; Konduktorowie biura rysunkowego przy Zarządzie Okręgowym: klassy 1szej Regestrator Kolleg:, Telesfor *Świechowicz;* klassy 2giej Regestrator Kolleg: Seweryn *Illukiewicz*, pp. oo. Rysowników-Litografów; klassy 3ciej, Henr: *Uszyński*, p. o. Konduktora kl: 1szej; klassy 4tej Ferdy: *Janczewski*, p. o. Konduktora kl: 2giej tegoż biura; Applikant Zarządu Okręgowego Stanisław *Stokłosiński*, p. ob. Konduktora kl: 3ciej biura rysunkowego przy tymże Zarządzie; Applikant Zarządu Okręgo: Konstan: *Waroczewski*, p. obo. Konduktora klassy 4tej biura rysunkowego przy tymże Zarządzie; Dozorca rzeki Wisły, Stan: *Oraczewski*, Pisarz przy Naczelniku Oddziału Komunikacji Józef *Chełmiński*, i Applikant Zarządu Okręgo: Tomasz *Przesmycki*, pp. oo. Pomocników Naczelnika Objazdu Spławu; Konduktorowie kl: 2giej przy drogach, Regestratorowie Kollegjalni: Alex: *Józefowicz*, Ignacy *Świętochowski*, Stan: *Święciński*, Onufry *Bobrowski* i Wilhelm *Glass*, tudzież nieposiadający rang cywilnych: Hilary *Filleborn* i Flor: *Drozdowski*, pp. oo. Konduktorów klassy 1szej przy drogach; Dozorca Kanału Augustows: Jan *Karwowski*, Majster robót faszynowych Paweł *Cegliński*, i Applikanci Zarządu Okręgowego: Karol *Czaplicki*, Bronisław *Marczewski*, Kanut *Sulikowski* i Michał *Konicki*, p. o. Konduktorów kl: 2ej przy drogach bitych.

Wiadomo, iż niegdy Jakób *Epstejn*. Bankier w *Warszawie*, testamentem z d. 3 Czerwca 1836 r., między innemi legatami, przeznaczył procent od summy rs. 2700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jegó śmierci, czeladnika, któryby się nauczył jakiego rzemiosła; w 2gim, kupca podupadłego; w 3cim, na uposażenie biednej sieroty; w 4tym, ucznia niezamożnego poświęcającego się nauce lekarskiej wyznania mojżeszowego. W roku bieżącym jako dziesiątym od śmierci *Epstejna*, przypada wsparcie dla kupca podupadłego wyznania mojżeszowego. Magistrat m. *Warszawy*, wezwał więc interesowanych w całem Królestwie, mających prawo do tego wsparcia, ażeby najdalej do d. $^{18}/_{30}$ Czerwca r. b. zgłosili się do tegoż Magistratu, załączywszy przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1° co do miejsca zamieszkania w kraju i konduity; 2° że prowadził lub prowadzi handel; 3° że co do majątku jego upadłość nie była ogłaszaną. Po upływie zakreślonego terminu $^{18}/_{30}$ Czerwca r. b., żadne podania przyjmowanemi nie będą. Kandydat otrzymujący wsparcie, uzyska zawiadomienie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia $^{10}/_{22}$ Maja r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze, w 346 wnioskach, złożono rsr. 5,871 kop. 15. Na żądanie 97 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 37 kop. 15), rsr. 5,046 kop. 71$^{1}/_{2}$, i umorzono xiążeczek oszczędności 25. Przeto Uczestników 9,461, posiada kapitał rsr. 437,957 k. 39$^{1}/_{2}$.

Wczoraj, w Kościele XX. *Kapucynów*, w obec Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Antoniego *Werner*, Urzędnika Kancelarji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa; z W. Panną Cecylją *Le Brun*, Córką Doktora Medycyny. Związkowi temu błogosławił X. *Norbert*, Definitor Zakonu XX. *Kapucynów*.

JW. Radca Sta: *Mackiewicz*, Gubernator Cyw: Gub: *Lubelskiej*, przybył z *Lublina* do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs-Doktor armji czynnej, powrócił z *Dynaburga*.

Wczoraj zszedł z tego świata ś. p. *Adam*, Braciszek XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, mający lat 66, a w Zakonie

42. Dziś odbędzie się exportacja zwłok jego do Kościoła o godzinie 5ej; w dniu zaś następnym po Nabożeństwie, pochowanie.

Józef *Bobowski*, Aplikant Komissji Rząd: Przycho: i Skarbu, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po dotkliwej i dosyć długiej słabości, onegdaj zakończył życie w wieku lat 19. Pozostali Rodzice, wraz z Siostrą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, dziś o godzinie 5ej z południa.

(A. n.) Jeszcze nie oschły łzy z powiek Żony, Matki i Rodzeństwa, nie znikła boleść Krewnych i Przyjaciół po zbyt wczesnej śmierci ś. p. Teofila *Dworakowskiego*, który w 24 roku życia, dnia 6 Maja r. z. z żalem wszystkich co go znali, świat ten pożegnał; gdy nowy dotkliwy cios uderzył, nowa i ciężka boleść zakrwawiła serce tej samej Rodziny, Krewnych i Przyjaciół. Hippolit *Dworakowski*, młodzieniec, lat 32 liczący, krótką lecz ciężką dotknięty chorobą, w rok po swym starszym bracie, dnia 8 b. m. zszedł z tego świata. W krótkim przebiegu czynnego życia, wcześnie pojął zadanie człowieka; przywiązany syn, kochający aż do poświęceń brat i krewny, szczery przyjaciel, czuły na potrzeby nieszczęśliwych, rzetelny w postępowaniu, z niezłomną prawością wykonywający swoje obowiązki, zasłużył sobie na imie chlubne uczciwego Człowieka. To też skon Jego, nie krótko-trwały zwykły żal po stracie młodzieńca, lecz ciężką boleść Rodzeństwa i Krewnych, i głęboki Przyjaciół, wywołał smutek. W jednym roku po dwa-kroć do bolesnej wezwany posługi, najstarszy brat Stanisław, kojąc łzy sędziwej Matki, z rozpaczą w sercu, z bezwładną prawie od ogromu cierpień ręką, drugiemu z młodszych swych braci zamknął żegnającą ten świat powiekę. W smutku pogrążona, kirem okryta Rodzino!... łzami zalani Krewni i Przyjaciele Teofila i Hippolita *Dworakowskich!* w górnej krainie dokąd ich wzniosły się dusze, szukajcie pociechy, gdy świat jej wam dać nie może. Wasze łzy, to wieniec grobowy młodziana; Wasza boleść, to hołd oddany cnocie, to pomnik przymiotami opłakiwanych w sercach waszych wzniesiony. Ich dusze wdzięczne i za grobem, patrząc na wasze cierpienia, wyżebrzą dla was u PANA Zastępów siłę, byście pod brzemieniem dotkliwego nie upadli ciosu.***

Opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył doczesną pielgrzymkę, ś. p. Andrzej *Kobylański*, b. Urzędnik, ostatecznie Emeryt, w mieście *Częstochowie*, dnia 7 Maja r. b., zostawiając Żonę i Przyjaciół w żalu i smutku, po tak bolesnej stracie! Spokój jego duszy!

W ciągu miesiąca Kwietnia r. b., w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Antoni *Cichocki* lat 62, Ignacy *Kamiński* lat 53, Marcin *Kulesza* lat 68 mający; Katarzyna *Kassyanowa* lat 83, Marjanna *Wąsowicz* lat 72, Marjanna *Franke* lat 87, Ewa *Adamska* lat 68, i Ewa *Michalska* lat 74, mające.

W ciągu m. Kwietnia r. b. War: To: Dobro: utrzymywało w domach Instytutowych Starców i Kalek obojej płci 345, Sierot obojej płci 155; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci 328; na obiady *5cio-groszowemi* zwane, uczęszczało osób 102, z tych na koszt JO. Xcia NAMIESTNIKA, 41; dla których sporządzono porcji obiadów 3,150. Zupy Rumfordzkiej sporządzono porcji 9,056, czyli dla osób 301 dziennie; wsparcie w artykułach żywności udzielono osobom 181; w lekarstwach 132; wsparcie pieniężne miesięczne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jedno-razowy zasiłek po kop. 37½ osobom 99; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 11. Ogólna zatem liczba osób utrzymywanych, żywionych i wspartych w m. z., wynosi 1,704.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 597½, *pszenicy* czetw: 1,586, *jęczmienia* czetwerti 552, *owsa* czetw: 840, *grochu* polnego czetwerti 115½, *kaszy* jęczmiennej czet: 14½, *kartofli* czet: 482, *siana* pudów 10,550, *słomy* pudów 5,445.

Onegdajszy pożar na *Pradze*, wszczął się podług wszelkiego podobieństwa z młyna należącego do posessji Nro 175 oznaczonej, przy ulicy *Targowej* położonej, własnością Ludwika *Walusińskiego* będącej, a gwałtownie szerząc się, objął w jednej chwili sąsiednie posessje, skutkiem czego zgorzały: 1) w posessji Nro 175, młyn deptak z wszelkiemi rekwizytami, spichrze ze zbożem, komórki i inne pomniejsze zabudowania, łącznie z ruchomościami na rs. 6,000 ocenione; 2) w posessji Nro 174, do Perli *Peretz* należącej, spichrze w których było owsa korcy 850, stajnia z wozownią, komórki z szopą, koń z zaprzęgiem i 3 bryczki, wszystko na rs. 7,000 ocenione; 3) w posessji Nro 390, własnością P. Franciszka *Scholtze* mydlarza będącej, stajnie, wozownie, drwalnie i warsztat mydlarski, różne sprzęty gospodarskie, jakoteż znaczny zapas łoju, świec, mydła, zboża i bawełny; wartość tych przedmiotów na rs. 8,500 ocenioną została; 4) w posessji Nro 176 własnością Tobjasza *Kruszewskiego* mydlarza będącej, dom frontowy, oficyny, warsztat mydlarski, stajnie, komórki, wozownia, jako też zapas świec, mydła i różnych materjałów mydlarskich; wszystko na rs. 3,500 ocenione; 5) w posessji Nro 177, do Józefa *Maciejasika* należącej, dom frontowy, oficyna, spichrz ze zbożem, stajnie z komórkami i wozownią pod jednym dachem i różne sprzęty gospodarskie, oraz zapasy piwa i wódek do szynku, ogółem na rs. 5,000 oszacowane; 6) w posessji Nro 389, własnością Karola *Frantzke* szynkarza będącej, spichrz, w którym było 78 korcy jęczmienia i 10 korcy żyta, wozownia i różne sprzęty gospodarskie, wszystko na rs. 2,500 ocenione. Ogólna więc wartość strat przez ten pożar zrządzonych na rs. 32,500 podaną została. Przyczyna pożaru dotąd niewyśledzona.

Rzeźba *włoska* na kamieniu, rzadkiej piękności, przedstawiająca *Ostatnią Wieczerzę* CHRYSTUSA PANA, pochodząca ze zbiorów ś. p. Stanisława *Potockiego*, b. Prezesa Senatu Królestwa *Polskiego;* złożoną dzisiaj zostaje dla sprzedania do sklepu Dobroczynności, P. *Konopackiego.*

Pięknym bywa *Willanów*, poważny i cichy, gdy spokoju jego żaden szmer nie przerwie, ale stokroć piękniej-

szym, gdy w nim życie zabłyśnie i gdy ruch wywoła. Takim był on w ciągu dni ubiegłych, a zwłaszcza onegdaj, w którym to dniu, zacni Właściciele Hrabiostwo *Augustowie*, podejmowali dostojnych Gości i znakomite osoby płci obiej. Powód do tego nastręczyła *wystawa* osobliwości cieplarń *Willanowskich*, o której wspomnieliśmy szczegółowo dnia onegdajszego. Tak więc w Sobotę około 5tej z południa, zaczęły zjeżdżać się zaproszone osoby; a około 6tej, raczył przybyć JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, zaszczycając dnia tego *Willanów* obecnością Swoją. Dostojny Gość, przyjęty został przez Gospodarstwo w miejscu, gdzie była urządzona wystawa; w pobliżu już oczekiwało całe grono zaproszonych Osób. Korzystając. jak to zawsze bywa, z nadarzonej sposobności, i tu JO. Xiążę Namiestnik złożył hojny datek na ołtarzu ludzkości, na ręce asystujących wystawie przy wejściu, zacnych Opiekunek Sierot Warsz: Tow: Dobr: Xiężnej Zenejdy *Lubomirskiej* i Hrabiny *Uruskiej*, a następnie w towarzyszeniu Hra: *Potockich*, zwiedzić raczył we wszystkich szczegółach *wystawę*. Za przykładem dostojnego Gościa, poszły wszystkie obecne Osoby, i wnet taca olbrzymia napełniła się datkiem, który, jak wiadomo, przeznaczony jest na wspomożenie *Sal Ochron*. Taca rzeczona jest ciekawym przedmiotem dla każdego z badaczów, albowiem jest ona darem m. *Krakowa*, ofiarowanym *Janowi III*, kiedy 1683 roku, powracał z wyprawy z pod *Wiednia*. Dzieło to kunsztu złotniczego XVIIgo wieku, jest nader misternej roboty, a w mocno wypukłej płaskorzeźbie, wyobraża *Jana IIIgo* i Królowę Małżonkę Jego, na cztero-konnym wozie tryumfalnym, poprzedzonym hufcami mężnych wojowników, a otoczonym *tureckiemi* jeńcami. Po zwiedzeniu *wystawy*, JO. Xiążę Warszawski, przeszedł wraz z całem towarzystwem goszczących, przeszło 200 osób, do rozbitego tuż pod cieplarnią namiotu, trofeum Króla *Jana III* i zabytku wyprawy *Wiedeńskiej*. Namiot ten, mogący objąć kilkaset osób, jest cały z sukna, na którym, w guście *wschodnim*, wyszywane są z rzadką harmonją barw, i misternym układem szczegółów, rożno-kolorowe desenie, tak jak to widujemy na dywanach *tureckich*. Tu dano herbatę, po skończeniu której, dostojny Xiążę w towarzystwie Hrabiostwa i całego grona, udać się raczył do pałacu *Willanowskiego*. Przejście to odbyło się w przechadzce przez ogród, tuż około bijących trzech *wodotrysków*, z których środkowy w kształcie kosza, piękny widok przedstawiał. Przeszedłszy galerję, w której wznosi się posąg *Jana IIIgo*, naturalnej wielkości na koniu, a który, jak wiadomo, służył za model do znanego posągu na moście w *Łazienkach Królewskich*; J. Xiążęca Mość wszedł do zamieszkałych przez Hrabiostwo komnat, które licznie zapełniły się Gośćmi. Tu nowy widok przedstawił się oczom, mianowicie też za wejściem do wielkiej dwu-piętrowej sali, wyłożonej marmurem, gdzie od samego dołu do plafonu, mieszczą się po ścianach portrety Monarchów i Monarchiń, oraz cały szereg znakomitości swojego czasu a związkami krwi złączonych z rodziną właścicieli. W r. 1824, pożar uszkodził w pałacu, kilka pokoi, ależ od czasu owego, ni śladu nawet niepozostało tego uszkodzenia. Wyszedłszy z sali, o której mówimy, przechodzi się do następnych pokoi jak *bilardowego*, *bawialnego*, dalej gabinetu i innych. Jakkolwiek wielka wprawdzie jest liczba obrazów, zdobiących zajmowane przez Hrabiostwo komnaty, jest ona wszakże małą tylko częścią owego zbioru, z jakiego słynie *Willanowska* galerja. Począwszy bowiem od dzieł Religijnych, najpierwszych mistrzów, Karola *Dolce*, Leonarda *da Vinci*, *Corredżia*, *Van-Dyka*, Annibala *Karrasza*, Pawła z *Werony*, *Rubensa*, Guido *Reniego*, *Dominichina*, *Ticiana* i t. d., i t. d., aż do krajobrazów, również dzieła mężów, którzy w świecie artystycznym, znakomite zajęli miejsce, jak Salwatora *Rozy*, *Pussina*, *van der Desa*, Franciszka z *Bononji*, i bezwątpienia mistrza wszystkich w tym rodzaju artystów, Klaudyusza z *Lotaryngji* (Le Loorrain); galerja *Willanowska* wszystko obejmuje. Gdy JO. Xiążę Namiestnik obejrzał w zajmowanych obecnie przez Hrabiostwo komnatach, a z których część większa odnosi się do czasów *Augusta IIgo*, wszystkie te szczegóły, jakie zwracały na siebie uwagę dostojnego Gościa, po raz drugi ozwała się trąbka (P. *Rajczaka*), która już poprzednio przez cały czas oglądania wystawy i pobytu Osób pod namiotem *tureckim*, grzmiała tuż obok, a ozwawszy się, zachęciła młodzież do wesołej zabawy, do ochoczych tańców. Jakoż Sala wielka, jaśniejąca stem świateł, któremi zabłysły wspaniałe żyrandole, a w ich liczbie środkowy, jeden z największych i najozdobniejszych, składany w fabryce (P. K. *Mintera*), napełniona została młodzieżą, która rozwijając czarowne koła, krzyżowała się wzdłuż i szerz sali stosownie do rodzaju tańca. Jakkolwiek skromne (bo tylko *robes montantes*), i tu wszakże odznaczyły się elegancją i gustem, stroje Dam naszych, a z tych oprócz *białej* bogatej sukni zacnej Gospodyni, zwracały także na siebie uwagę: to *biała* przerabiana *srebrem*, z którą prześlicznie harmonizowało ubranie na głowie z *koronki* i *pąsowych wstążek*; to *biała* haftowana *słomką*, tego rodzaju o jakich niezbyt dawno czytaliśmy w dziennikach mód *paryzkich*; to *biała* której falbany, haftowane w kwiaty, *pelą*, szydełkową robotą, przy ubraniu na głowę z kwiatów, prawdziwą wykwintnością jaśniały; to *rożowa chinée*, na głowie ubranie z *róż*, a cały strój tak odpowiedni wyrazowi i wdziękowi twarzy; to *biała chinée*, albowiem kolor *biały* był dominującym. Kilka tylko sukien innego koloru, jak wspomniana *różowa*, *biała* na *różowej*; błękitna *pou de soie*, której falbany zdobne były w *białe* desenie; niebieska, na głowie czepek blondynowy przybrany *akacją*; dalej *błękitna* z staniczkiem koronkowym *białym*, na głowie ubranie z wstążek tegoż koloru; *różowa* na głowie ubranie z *axamitki* przeplatanej perłami, mięszało się pomiędzy *białemi*, z których jedne zdobne były pąsowemi wstęgami okalającemi falbany, i stanowiącemi ubranie na głowę; inne skromnemi szarfami kolorowemi, a z tych jedna *à la pompadour*; na głowie zaś, albo żadnych kwiatów, albo jedna *biała kamelja*, lub *rzymska* przepaska, albo wreszcie *melange*; a wszystko to tak wykwintnie przy całej skromności dobrane, tak odpowiadające ogólnemu ubraniu, że

niewiadomo było gdzie pierwej albo dłużej, należało za trzymać wzrok swój. Uprzedzający i uprzejmy gospodarz rozdał wszystkim obecnym Damom piękne bukiety z dubeltowych *fijołków* Parmeńskich, których woń przyjemna po całej rozeszła się sali. Gdy się zmierzchło, dziedziniec pałacu *Willanowskiego*, oraz części ogrodu gdzie umieszczone zostały *wodotryski*, zajaśniały gęstym rzędem kagańców; chwilką wprzódy, pogodnie zachodzące słońce, rysując tęczę na przeciw-ległych chmurach, ozłociło jednocześnie bukiety drzew, i cały krajobraz, któremu z wielkiem zainteresowaniem, przypatrywali się tańcujący z sali balowej i przyległych komnat. Około północy, JO. Xiążę Namiestnik, opuścił miejsce zabawy, przeprowadzony przez Gospodarza jako i przez Gospodynię, do progów podwoi. Suta wieczerza, na której między innemi, wystąpiły także i nowalje z cieplarń *Willanowskich*, obciążyła zastawione stoły, które otoczyli goście, a gościnność Gospodarstwa jako i uprzejmość Hr: Stanisława *Potockiego*, brata Gospodarza domu, nie spuszczały żadnego biesiadnika z oka, uprzedzając prawie wszystkich życzenia. I znów wystąpił na scenę prawnuk *Sośnickiego* (stary *węgrzyn* z *Tulczyńskich* piwnic), z którym niezbyt dawno rozstano się, bo w trzeci dzień Świąt *Wielkanocnych*. Po skończeniu wieczerzy, zabawa rozwinęła się znowu, a jakkolwiek zaczęła się o 5ej z południa, nie prędzej wszakże skończyła się jak nazajutrz rano, kiedy *słoneczko* zamyślało już zajrzeć na horyzont.

W xięgarni Hen: *Natansona*, złożono w komis dziełko p.t. *Critique de l'Epitre adressée aux dames de Varsovie*, 8vo. Cena k. 45.

Onegdaj, to jest w Sobotę, *Słońce* wstąpiło w znak *Bliźniąt*, onegdaj także upłynęło już dwa miesiące *wiosny*. Może zaczęty trzeci miesiąc tej pory roku, będzie lepszy.

Do najmodniejszych kapeluszy damskich, liczą się *słomkowe*, podszyte taftą koloru *habru*, i temiż kwiatkami przyozdobione; dalej *słomkowe ażurowe*, ubrane w *jarzębinę*.

Szanowny Redaktorze! znalezione na smętarzu, dawniej grzebalnym, przy Kościele we wsi *Bednary* pod *Łowiczem*, 4 srebrne pieniążki, przesyłam ci w depozyt. Gdyby się znalazł amator na nie, można mu je oddać za wrzuceniem co łaska do puszki dla ubogich. Nadmieniam przytem, że to nie pierwsze znalezienie w tejże wsi starych pieniędzy, szkoda tylko, że najmniej znaczące. Już bowiem po kilkakrotnie znajdywano tu bardzo stare, a nawet w dość znacznych kwotach, lecz nierozsądek i chciwość, zniszczyły te dawne zabytki.— X. J., M. W., P. B., Prenumerator *Kurjera*.

Brosza i kolczyki złote, ofiarowane w d. 26 Grud: r. z. w dowód przyjaźni, i przyjęte, następnie po zerwaniu stosunków z przyczyn wiadomych tej osobie, w d. 18 b. m. czyli w miesiąc po ostatniej wizycie odesłane. Właściciel niechcąc korzystać z zwrotu takowych, przeznacza je na Szpital Obłąkanych. Cena rs. 10. Kto da więcej? (Można je widzieć w *Redakcji Kurjera*).

Dziś *pełnia* o godz: 0 m. 16 rano, i od dziś też może już nastąpi stanowcze ocieplenie się powietrza.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. S. kop. 50 dla Wdowy H. przy ul: *Marszałkowskiej*, i kop. 50 dla Kaleki na *Lesznie*.

Od wczoraj nastąpiło otwarcie obu Instytutów *Wód mineralnych*.

Wczoraj wszystkie miejsca przechadzek były napełnione publicznością tutejszą, bo pogoda dotrzymała nam przez dzień cały.

Onegdaj przybyli Artyści *włoscy*, P. Ludwik *Butti*, Baryton, i P. Hippolit *Brémont*, Basso-profondo.

Amatorom świeżych śledzi, a zwłaszcza tym którzy od niejakiego czasu poszukiwali ich w *Warszawie*, donosimy, że takowe z najpierwszej wysyłki, nadeszły dzisiejszą pocztą do handlów P. Józefa *Wolfina* przy ulicy *Miodowej*, i Pana Juljana *Roeslera* przy ulicy *Elektoralnej* wprost Banku.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 6 kop. 38; *pszenicy* rs. 8 kop. 46½, *gryki* rs. 5 kop. 90; *owsa* rs. 4 kop. 22½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 9 k. 70; *siana* furę parokonną od rs. 6 do rs. 8 kop. 10; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 70; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 99½; *okowity* wiadro rs. 2 kop. 94; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 78.

Onegdaj w Teatrze Wielkim, Opera *Norma*, wykonaną była z prawdziwie artystyczną estetycznością; nasza znakomita śpiewaczka Pani *Rywacka*, zachwycała Publiczność, a Panowie *Miller*, *Ciaffei* i Panna *Magdzicka* po raz pierwszy przedstawiająca rolę *Adaldżizy*, świetnie zajaśnieli swojemi talentami. Panna *Magdzicka*, trudną rolę młodej Kapłanki, oddała z muzykalną sumiennością, głos jej piękny, świeży, rozległy, naginał się z niepospolitą łatwością do wszystkich odcieni tej *partji*; gra jej była stosowną, poruszenia umiarkowane, słowem śpiewaczka ta, gdy nabędzie nieodzownej dla każdego Artysty *rutyny* stanie się wielce użyteczną dla naszej Opery. Pan *Miller*, szczególniej w arji drugiego aktu, okazał całą potęgę swojego głosu, a wyborne jej wykonanie, nagrodzone było grzmotem sprawiedliwych oklasków. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rywacka* 7-kroć, Panna *Magdzicka* 4-kroć, Pan *Ciaffei* 3-kroć i Pan *Miller* 4-kroć.— Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali po Balecie *Piękna dziewczyna z Gandawy*, Panny: Anna *Straus* 4-kroć, *Damse* 2-kroć, Karolina *Straus*, *Karska*, oraz PP. *Meunier* 4-kroć i *Budzyński*. W Teatrze Rozmaitości po Dramie *Graziella*, Pani *Zielińska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Małe nieprzyjemności*, Panna *Ciemska* 3-kroć, Pan *Chomiński* 2-kroć i Pan *Chomanowski*; po Kom: *Powrót Marynarza*, Panny: *Fruzińska*, *Szymanowska*, PP. *Królikowski*, *Chomanowski* i Helenka *Popiel*.

Otrzymujemy wiadomość że ze *Szczytna* tak znaczny jest wywóz *pszenicy* do *Anglji*, iż okręta w tym porcie nie biorą innych ładunków.

Powszechne zachodzą skargi w *Anglji*, na ciągłe zimna, deszcze i burze; ztąd wegetacja oziminy cofnięta,

a zasiewy nawet roślin pastewnych albo z trudnością przychodzą, albo zupełnie są przerwane; mimo to jednak, dla wielkich dowozów, oraz znacznej liczby okrętów z morza *Czarnego* i *Śródziemnego* płynących, ceny o 1en do 2 szylingi na krajowej, a o jeden na zagranicznej pszenicy spadły.— W *Szkocji, Irlandji* i na prowincjonalnych targach małe poprawy cen. We *Francji* i *Belgji* stanowcze polepszenie.—Na *Gdańskiej* giełdzie w upłynionym tygodniu obrot interesów był większy; kilka *Sandomierskich* partji po dobrych cenach odeszło. Za łaszt pszenicy z wagą od 130 do 134 f. h., płacono 430 do 507$^{1}/_{2}$ guld:, czyli za korzec rsr. 4 kop. 85, do rsr. 5 kop. 73. Za łaszt żyta, płacono 335 do 345 guld:, za korzec więc rsr. 3 kop. 78, do rsr. 3 kop. 90. — *Gdańsk* d. 19 Maja 1853 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja.— Dzienniki *Londyńskie* podają szczegóły otwarcia wystawy powszechnej *Dublińskiej.* Pociąg specjalny przewiózł z niesłychaną szybkością mnóstwo znakomitych gości z *Londynu;* znajdowało się tam kilku Ministrów, wielu członków Parlamentu, i wszyscy redaktorowie głównych dzienników *Londyńskich.* P. *Roney*, Sekretarz komitetu wystawy, który w dniu 11 o godzinie 1ej *Dublin* opuścił, wrócił z *Londynu* w d. 12 o godzinie 10, odbywszy tę drogę tam i napowrót w ciągu 21 godzin. Z *Londynu* goście koleją zachodnią do *Holyhead* (90 mil fr:) przybyli w sześć godzin, tam czekał na nich parostatek, który ich wysadził w *Kingstown*, zkąd małą koleją atmosferyczną dostali się do *Dublina.* Lord *Naas* i inni członkowie towarzystwa ułatwienia komunikacji, winszowali P. *Roney* urządzenia tak cudownie szybkiego środka przewozu. Budynek wystawy przedstawia widok bardzo wspaniały; wielka nawa ma 425 stóp długości na 100 szerokości, a 105 wysokości. Galerje podpierają słupy z żelaza lanego, malowane na niebiesko z białemi ozdobami; po obu końcach nawy, wielkie umieszczono organy, pod jednemi z nich orkiestrę i chór śpiewaków z 1,000 osób złożony. W bocznej nawie na prawo wejścia, znajdują się machiny, poruszane jednym drągiem przechodzącym przez całą nawę. Na lewo pomieszczono dzieła sztuki, tak nowożytnej jak dawnej, artystów *Angielskich* równie jak zagranicznych; szczególniej szkoły *Francuzka* i *Belgicka* dobrze są reprezentowanemi. We środku tej nawy dwa wielkie portrety Królowej i Xięcia *Alberta*, stanowią rodzaj przepierzenia; za niem idzie pyszna galerja średniowieczna z wspaniałemi oknami malowanemi i z sklepieniem niebieskiem w złote gwiazdy. Dwie boczne nawy mają długości 355 stop, 56 szerokości, a 65 wysokości. Szczególniej uderza galerja sztuk pięknych; pomiędzy innemi znajduje się tam statua *Rafaela* roboty, który dwa razy w życiu był rzeźbiarzem. W ogóle wystawa, dotąd jeszcze nie urządzona, przedstawia ten sam widok co wystawa *Londyńska.* Do tej pory wzięto za 10,000 fun: szt: biletów. O godz: 12ej wszedł do gmachu Lord Namiestnik z żoną; powitano go wielkim okrzykiem, chór odśpiewał Psalm setny i Hymn koronacyjny *Haendla*, następnie zaś Hymn narodowy. Wszystkie władze skupione były około estrady przeznaczonej dla Lorda Namiestnika, któremu publicznie przy wielkich okrzykach i oklaskach przedstawiano Pana *Dargan;* tego zaś dziełem prawie jest owa wystawa; on bowiem na nią głównie fundusz z własnego majątku udzielił. Rada miejska *Dublina*, wystąpiła z wielkim przepychem.— Dwór w d. 27 b. m. wraca do *Londynu* na Chrzest Xcia nowo-narodzonego. Królowa ma zwiedzić *Irlandję* w lecie. (Pr: Ztng).

Austrja.— Król *Pruski* zabawi w *Wiedniu* tylko dni trzy do 22go, (19go b. m. o 4tej po południu przyjeżdża); mieszkać będzie w zamku, gdzie dlań przygotowali 20 sal i pokojów, w tak zwanych komnatach Kancellarji, urządzonych za *Karola VIgo*, a restaurowanych przed kilku laty. Król *Belgów* zabawi do 21go b. m.; Cesarz mianował go Szefem pułku N° 27, (kiedyś *Piret*). Dzienniki *Belgickie* w sposób dyplomatyczny mówią o trzech małżeństwach głów ukoronowanych; w związku z temi małżeństwami, zostawać ma podróż Króla *Belgów*.— Ogłoszono organizację administracji wojskowej, która zostaje oddziałem komendy naczelnej armji; Arcy-Xiążę *Wilhelm* jest Prezesem tej administracji.— Cesarz zatwierdził powrót Ojców *Ligorjanów* do *Innsbrucku.*— Xżna Karolina z Xżąt Poniňskich *Lubomirska*, obraną została Przełożoną Towarzystwa Dam Dobroczynności we *Lwowie*, w miejsce zmarłej matki swojej Xiężnej Heleny *Ponińskiej.* Wybór ten zatwierdzony został przez Namiestnika *Galicji.*— We *Lwowie* umarł w wieku lat 69, ś. p. Franciszek *Złobicki*, pensyonowany Vice-Prezydent Sądu Szlacheckiego. (Lloyd. Gaz: Lwow:).

Francja. *Paryż 17 Maja.* — Po 6ciu bardzo świetnych posiedzeniach, w których niespodziewanie objawiły się dość znakomite talenta mówców nowych, Ciało prawodawcze zatwierdziło wczoraj większością 134 głosów przeciw 76, projekt prawa o pensjach emerytalnych cywilnych. Prawo to położy koniec dzisiejszemu dość nieregularnemu stanowi rzeczy; od lat 20tu, 9 razy przedstawiano projekta w tym przedmiocie Zgromadzeniom parlamentarnym, które je zawsze odrzucały. Dziś Ciało Prawodawcze przy projektach miejscowego interesu zatwierdziło projekt udzielający 12,000 fr. pensji rodzinie Filipa *de Girard*, wynalazcy machiny do przędzenia lnu; żadnych rozpraw nie było nad tym projektem udzielającym tę nagrodę narodową. Jakkolwiek ledwo tylko 10 posiedzeń Izba odbędzie, przedstawią jej jeszcze wiele projektów do prawa, pomiędzy temi jeden miejscowy ale ważny, który koniec położy bandytyzmowi w *Korsyce*, zabraniając noszenia broni; rząd też będzie miał prawo rozbrajać całe gminy, gdy to za stosowne uzna; prawo to tymczasowo na lat 5 obowiązywać ma. Rozprawy nad budżetem jutro rozpoczną. — Komissje Izby pracują bardzo czynnie: Komissja nagrody narodowej 300,000 dla wdowy po Marszałku *Ney*, oświadczyła, że nie myśli układać sprawozdania; powody komunikowała Prezesowi Izby, który je ma rządowi przedstawić; wątpią jednak, by dla tego projekt ów cofnięty został. Komissja projektu przywracającego karę śmierci za przewinienia polityczne, mianowała swego Prezesa i Sekretarza.— Projekt o kolei

z *Lyonu* do *Genewy*, pewno przyjęty będzie. Nic jeszcze niewiadomo o projekcie zamiany długów departamentów i gmin; wielki to i ważny interes; długi te spłacone będą pożyczką. (potrzeba na to 200 miljonów franków), którą udzieli stowarzyszenie kredytu ruchomego. Zdaje się, że na rok przyszły Rada stanu przygotuje zawczasu dość projektów do prawa, bo w tym roku na początku, izba nie miała dość do roboty a teraz jest przeciążona i niewiadomo jak wystarczy, pomimo przedłużenia posiedzeń. — Dziś Minister stanu przesłał Izbie projekt do prawa o kolejach od *Rodanu* do *Loary*, które mają bardzo szczęśliwie przedłużyć wielką kolej centralną. — Rada stanu zajmuje się jeszcze kilku projektami, jeden z nich powiększy dochody skarbowe od stępla. — Cesarzowa wczoraj po raz pierwszy wyjeżdżała z Cesarzem; wkrótce opuszczają Cesarstwo *Paryż*, i udają się na letnie mieszkanie do *St. Cloud;* w dniu 15 Lipca ma nastąpić podróż do *Eaux-Bonnes*. — Notę *Monitora* o mieszkaniach robotników rozlepiono po wszystkich rogach ulic; bardzo ona w porę przyszła, i bardzo dobrze była przyjętą, bo właściciele domów podwyższają ceny mieszkań drobnych nie raz o 125 procent przeszło; wielkich mieszkań cena także idzie w górę. — Miastu *Mery* Cesarz naznaczył 300,000 fr:, jako nagrodę za szkody poniesione w 1814 r.; summa ta posłużyć ma do odbudowania ratusza i Kościoła, spalonych w r. 1814. — Komissja uczona bada machinę parową Pana *Barral* zastósowaną do orania. — Jutro upływa 49 lat od ogłoszenia *Napoleona Igo* Cesarzem. — Natłok w Kościołach w dzień *Zielonych Świątek* był tak wielki, że w wielu miejscach policja z obawy wypadków zabraniała wejścia. — W *Metz* urządzają wystawę przemysłu departamentalną. — Władza rozkazała policji przestrzegać pilnie prawa zabraniającego katować i męczyć zwierzęta; z tego powodu aresztowano tu kilkunastu furmanów, za pastwienie się nad końmi; wszyscy prawie byli pijanemi. — Winnice w całej *Francji* wiele ucierpiały z powodu przymrozków. — Pan *Ponsard* odebrał niedawno z teatru *Odeon* summę 28,000 fr:, jako przypadającą nań część dochodów z przedstawień jego komedji: *Honor i pieniądze*, na którą od dwóch prawie miesięcy publiczność *Paryzka* licznie uczęszcza. — Jenerał dywizji *Tholosé*, b. Dyrektor szkoły politechnicznej, rozstał się z tym światem. — Cesarz ozdobił Krzyżem Komandorskim orderu *legji honorowej*, Hr: *O'Donell*, Fligel-Adjutanta N. Cesarza *Austrjackiego*. — Panna *Flora*, słynna artystka teatru Rozmaitości w *Paryżu*, w tych czasach rozstała się z tym światem. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Margrabia *de Villuma* został mianowany Posłem we *Francji*. — Prawo o radach Jeneralnych zmianom ulegnie; atrybucje tych rad i koszta zmniejszą. — Jenerał *Lersundi* stara się uzupełnić swój gabinet. (Neue Pre: Ztg).

Hollandja. — Nowy Biskup *Haarlemski*, Xiądz *Van-Vree*, objął w posiadanie aparata pontyfikalne, których używał ostatni Biskup w r. 1559. Są one dobrze zachowane, ale do użytku nie przydadzą się. (Ind: Belge).

Niemcy. — Podług najnowszych obliczeń, Xięztwo *Sasko-Gotajskie* liczy 105,956 mieszkańców. (Neue Preus: Ztg).

Portugalja. — W dniu 5 b. m., ogłoszono w *Lizbonie* program inauguracji kolei żelaznej z tej stolicy do granicy *Portugalskiej*. (Indep: Belge).

Turcja. — Pogrzeb Sułtanki *Walidy* odbył się z wielką uroczystością; Sułtan na nim się nie znajdował, bo zwyczaj na to nie pozwala, ale się zamknął w pałacu i cały dzień niechciał widzieć nikogo. Ciało złożono w grobie Sułtana *Mahmuda*. Sułtanka *Walida* umarła w 52 roku życia; była to pani bardzo energiczna, bardzo gospodarna i na sprawy publiczne, które znała dobrze, wielki wpływ wywierała, odradzając zawsze wszystkie wojownicze zamiary, a popierając handel i przemysł. Synowi swemu Sułtanowi, który ją bardzo kochał, a był trzecim jej synem, (dwaj pierwsi w młodym wieku umarli), zostawia niezmierny majątek w gotówce, kosztownościach i nieruchomościach. Sułtan przez ostatnie dni choroby nieodstępował Matki i sam jej oczy zamknął. (Lloyd).

Rozmaitości. — Podstawę całej operacji, czyli tyle ciekawego przejazdu przez katarakty *Nilowe*, stanowi długa, dość gruba lina rządowa, od której mieszkańcy wsi *Elszelat* płacą podatek, ztąd mają monopol, i są niejako przedsiębiorcy, na których czele jest tak zwany Rejs katarakt. Sama przeprawa dzieje się za pomocą owej liny przywiązanej do *daabji* (statku), i za którą ciągną ludzie po skałach rozstawieni, lub też za pomocą kilku mniejszych i cieńszych powrozów, przywiązanych w rozmaitych kierunkach do skał, a za które znów ciągną ludzie na *daabji* stojący. Zgiełk, hałas, krzyk niewypowiedziany, *daabie* przepełnione ludźmi ubranemi i nagiemi, z nożami i pałkami, jakby na wojnę jaką; tu jedni odpychają nogami i rękami statek od skał, na które wpychają go fale; tam inni stojąc na skale w wodzie, podnoszą go barkami, aby nie zanadto silnie uderzał kilą o skały w głębi ukryte; tu znów jedni jakby trytony pływają na palmach, niosąc rozkazy Rejsa; tu znów łódka rozwozi ludzi, liny do skał wiążących; zgoła ruchu i zręczności wiele, a niebezpieczeństwo całe polega na zerwaniu się liny. Wtedy bowiem puszczona *daabja* w prąd, któremu żadna siła na niej będąca oprzećby się nie mogła, rozbiłaby się o skały. — Zwrotnik *Raka* przechodził, według starożytnych, przez *Asuan* w *Egipcie*, i miasto to służyło im za punkt do spostrzeżeń astronomicznych. Według dawnych jeografów, miała tam być studnia niesłychanej głębokości, w której wodach, słońce w południe prostopadle odbijało się. Studni tej dotąd nie odkryto; zresztą, według astronomów, słońce nie wpadałoby już dzisiaj do niej pionowo. W miejscu, którędy przechodzi linja zwrotnikowa, wspaniałe góry z czarnych skał złożone, dochodzą aż do samego koryta *Nilu*, a nawet w wodzie samej sterczy szereg kamieni, jakby naumyślnie ułożony. Utrzymują, że to są ślady usiłowań *Etiopijczyków*, w celu odwrócenia koryta *Nilu*. — Pani *Aubert*, b. artystka pierwszego Teatru *Francuzkiego* w *Paryżu*, matka słynnej artystki Panny *Anaïs*, uległa okropne-

mu nieszczęściu. Wstawszy w nocy, zapaliła przypadkowo kaftanik, a poparzona okropnie, po kilku godzinnych cierpieniach, ducha wyzionęła.— W *Paryżu* okazywano w tych dniach *raka albinosa*. Jest on zupełnie *biały*.— Ekonom, taki napisał rapport do dziedzica: »Jaśny Panie! nic tu *nowego* nie ma, tylko owce zdychają bardzo, stodoła ze zbożem zupełnie zgorzała, a grad wytłukł rośliny na pniu; z resztą *wszystko dobrze*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Florjan Ob: z Drzewiec nr 584; Czaplicki Wilh: Oby: z Stobnicy nr 584; Hr. Plater Henr: Pleban z Łodzi.— Anger Aug: Chemik z Paryża nr 613; Hr. Baranow Pułko: Gwardji, Fligiel-Adjutant J. C. K. M., z Paryża; Fiszer Lud: Oby: z Wysokiego Mazowieckiego nr 461; X. Fijałkowski Stan: Pleban z Kozienic nr 585; Kowalski Konst: Dokt: z Petersburga nr 634; Renne Felix Baron z Częstochowy nr 1246; Sapieha Leon Xżę z Gub: Witebskiej nr 413; Witanowska Anna Wdowa po Rz: R. S. z Lublina.

Wyjechali: Bortkiewicz Kar: Oby: do Gub: Kowieńskiej; Czacka Marja Hr. do Uściługa; Dąbrowscy Eug: Ob: do Starego Zamościa, i Jan Ob: do Janek; Karasiński Wawrz: Oby: do Ostrołęki; Misiongiewicz Stan: Urzęd: do Galicji; Morand Domi: Oby: do Lublina; Rutkowski And: Dok: do Jadowa; Trocka Ale: Ob: do Gub: Wołyń:.

DONIESIENIA.

Nowo założona pracownia **SZYCIA BIELIZNY**, w stopniowem rozwinięciu zakresu prac swoich, pozawierawszy umowy z osobami znakomite w tym fachu talenta posiadającemi, ma honor podać do wiadomości, że odtąd, obok zamówień na wszelką bieliznę szczegółowo, i na całe wyprawy, przyjmuje do szycia, haftu i naprawy ubiory Kościelne, jako to: Ornaty, Kapy, Stuły, Antypedja, Chorągwie, Poduszki, Alby, Komże, i inne więcej lub mniej kosztowne okrycia; wykonywa wszelkim haftem okazałe ekramy, poduszki z herbami na axamitach i materjach, czapraki wojskowe i cywilne, czapeczki ranne, kamizelki męzkie i damskie, sakiewki, sukieneczki dziecinne, i t. p. przedmioty. Osobom chcącym własnoręczne robić wypracowania, chętnie udziela potrzebne według życzenia rysunki. Obstalunki przyjmuje w własnym Składzie Gotowej Bielizny pod Nr 457 na rogu ulicy Senatorskiej i Krak:-Przedm:, najbliżej kolumny Zygmunta położonym. Adresa z prowincji frankowane, niezwłocznie załatwia.

KONICZYNY Holenderskiej czerwonej, zbioru przeszłorocznego, czystej i pewnej do zasiewu, korcy trzy, przysłano w komis do handlu P. Andrychiewicz, w Gościnnym Dworze, po cenie umiarkowanej.

APTEKA na prowincji, w jednem z ludniejszych miast położona, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Bliższa informacja przy ulicy Freta pod Nr 253/4 w domu W. Sokołowskiego, w Magazynie Strojów Damskich, pierwszym za Korzennym Sklepem.

SZUWAX Paryzki, jest do sprzedania, funt po kop: 7½; nabyć można pod Nr 427 przy ulicy Krako:-Przedm:; w większych partjach odstępuje się znaczny rabat.

Na 1szy Nr hipoteki po Tow: Kred:, na Dobra w Gub: Warsz:, potrzebną jest POŻYCZKA na lat 3 lub więcej, od 4,500 do 6,000 rs. Ktoby takową chciał wypożyczyć, zgłosić się zechce przy rogu Orlej i Leszno pod Nr 726, wszedłszy od Leszna, na prawo, drzwi szklanne.

Do wynajęcia od Śgo Jana, **LOKAL** 1go piętra, składający się z 8u Pokoi, z Balkonem, Kuchni ang:, Spiżarni, Stajni, Wozowni, 3ch Piwnic i Drwalni. Wrazie potrzeby, można przyłączyć do tegoż Lokalu, 3 Pokoje będące na tem samem piętrze, ulica Królewska Nr 1072, wprost bramy ogrodu Saskiego.

Z polecenia W. Dowódzcy Warsz: Żandarmskiego Dywizjonu, Kancellarja tegoż Dywizjonu, zawiadamia niniejszym interesentów, że w dniu 15/27 b. m. o godz: 10 z rana, w Koszarach Mirowskich, sprzedawać się będą przez publiczną licytację, Skarbowe Effekta, j. t. Płótno do obszywania pakunków, Cynówki, Rogóżki, Powrozy grubsze i cieńsze, Pudło i Pakuły; które więcej postępującemu przy licytacji i opłaceniu zadeklarowanych pieniędzy, natychmiast wydane będą.— Płatnik Dywiz:, Sztabs-Kap:, *Małaszkiewicz*.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za pomierną cenę, dwa **KONIE** rasowe, młode, skarogniade, do powozu. Wiadomość pod Nr 1565 *d*, przy ulicy Chmielnej.



BRYCZKA na ressorach, na jednego i na parę koni; oraz **NAJDYCZANKA** modna na leżących ressorach; **KOCZ** Landarowy na stojących, do podróży zdatny; do sprzedania, w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej Nº 608. Wiadomość na lewo przy bramie u Szwajcara.



POSESSJA niedaleko środka Warszawy położona, obejmująca przestrzeni gruntu łokci □ 27,236, zawierająca Dom mieszkalny, Młyn deptak, zabudowania obszerne na Składy wygodnie służące, obszerny dziedziniec i ogród fruktowy, z wolnej ręki do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 402, w domu Lewandowskiego, w Składzie fabryki C. L. Alexandra.

W Ogrodzie Krasińskim Nr 1788, przy ulicy Sto-Jerskiej, są do odstąpienia nowo odrestaurowane 5 **POKOI**, z Kuchnią ang:, każdego czasu, z meblami lub bez, do dnia 1 Lipca r. b.; na 1m piętrze, i na 2giem dwa Pokoje od 1 Lipca r. b. rocznie. Wiadomość u Gospodarza w tymże domu.

Potrzebne są do nabycia **DOBRA** ziemskie, wartości około rs. 45,000, o mil kilkanaście od Warszawy położone, w dobrej glebie i obfitujące w piękne i obszerne łąki. Mający zamiar sprzedaży, raczy dokładne szczegóły nadesłać na ręce P. Konarskiego właściciela domu Nr 1292, w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich.

Przy ulicy Twardej i Ciepłej w domu narożnym pod Nr 1094, są różne **LOKALE** tak mniejsze jako i większe, wraz z Stajniami, Wozowniami, Komórkami, i Piwnicami; oraz Sklep do różnego zakładu służyć mogący; wszystko to po miernej cenie, do wynajęcia od Ś. Jana. Wiadomość u Właściciela domu.

PLAC z Ogrodem fruktowym, do 5,000 łok: □ powierzchni mający, na którym może stanąć Dom frontowy 70 łok: długości, pomiędzy Koleją żelazną a Nowym-Światem położony, może być sprzedany każdego czasu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 1599 *a*, ulica Nowogrodzka, u Właściciela.

RESTAURACJA w Hotelu Wileńskim, z większym lub mniejszym lokalem, od Śgo Jana r. b., jest do wydzierżawienia. Wiadomość u Rządcy tegoż Hotelu na Tłómackiem pod Nr 570.



POWÓZ poczwórny, na urząd mocno zbudowany, na płaskich resorach, nowy, z foderdachem, do sprzedania. Widzieć go można przy ulicy Mylnej, u P. Krüger fabrykanta wyrobów Kowalskich.

DACHÓWKA nowa, przeszło 6,000 sztuk, jest do zbycia za rogatką Wolską, pod Numerem 3114/15. Wiadomość w Sklepie.

Dobra KRASSÓWKA z wsią zarobną **BURWIN**, sprzedają się przez publiczną licytacją w dniu 20 Czerwca 1853 r. w Trybunale w Siedlcach; licytacja zacznie się od summy rs. 25,079 k. 80, jako od szacunku ustanowionego przez biegłych. Dobra te składają się z wsi Burwin, mają obszerności włók 98 morgów 11 miary nowopol:, gospodarzy pańszczyznianych jest 35, pańszczyzny pieszej dni rocznie 4628, ciągłych dni 5460; las dostateczny na potrzeby gruntowe; siano gruntowe fur 550; wysiew żyta korcy 160, pszenicy kor: 14, jęczmienia k. 26, owsa k. 102, kartofli k. 32; podatki wynoszą rs. 368. Zabudowania tak dworskie jak włościańskie są w stanie dobrym. Dobra te, odległe są od szossy czyli od miasta Powiatowego Biały wiorst 14, od m. Łomaz wiorst 4, od m. Rossosza wiorst 6. Bliższe warunki sprzedaży, na gruncie wsi Krassówki, lub u Patrona Trybunału Bialskiego w Siedlcach.



KROWA ładna, z rassy Żuławskiej, z **CIELĘCIEM**, jest do sprzedania za mierną cenę, przy rogu ulicy Żelaznej i Ogrodowej pod Nr 1126. Wiadomość u P. Ratmyl, na miejscu.



OGRÓD fruktowy, z gruntem, należący do posessji niegdyś Szuha, pod rogatkami Mokotowskiemi, Nr 1763, jest do wydzierżawienia, w każdym czasie. Wiadomość u miejscowego Ogrodnika.



ŚLEDZI pocztowych pierwszy transport z tegorocznego połowu, nadszedł dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **KAWIARNIA** przy ulicy pryncypalnej, w której jest pięć Pokoi nowo umeblowanych, i wszelkie przedmioty do Kawiarni potrzebne, nowe; oraz **Billard** pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 658 przy ulicy Leszno, w sklepie utrzymującym wiktuały.

Całe **1sze PIĘTRO** od ulicy Długiej i w połowie od Freta, składające się z Salonu, 6u Pokoi, Sypialni, Garderóbki, Spiżarni, Kuchni ang:, w domu narożnym pod Nr 280, do wynajęcia od Śgo Michała; do tego Lokalu, może być wrazie potrzeby dodaną Stajnia z Wozownią. Wiadomość u Właściciela lub Rządcy.

Jest do wynajęcia **FORTEPJAN** mahoniowy. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1019 w domu W. Ostrzykowskiego, w prawej oficynie na dole, w sień na prawo.



Pierwszy transport **ŚLEDZI** hollenderskich, nadszedł dzisiejszą Pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466;— do tegoż Składu, nadszedł świeży transport **WIN** Szampańskich Jacquesson i Röderer.



W Kantorze Mamek, przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej pod Nr 773, są **MAMKI** młode, z świeżym i starszym pokarmem, do umieszczenia;— tamże jest POKOIK zupełnie osobno, z wszelką usługą, dla Osób, które się spodziewają słabości. Wiadomość u Akuszerki.



Dzisiejszą pocztą nadejdzie transport tegorocznego pierwszego połowu **ŚLEDZI** Holenderskich, do handlów Braci *Tschoepe* przy ulicy Senatorskiej w domu Łagiewnickich, i przy ulicy Szerokiej Freta Nr 274, w domu teraz W. Dra Flamm.

Rejent Kancellarji Okręgu Brzezińskiego, wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcessorów Jakóba *Mijakowskiego*, oraz w skutek upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego Gub: Warsz: w Warszawie, z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1853 r. Nro 4760, **KONIE, WOŁY, KROWY, JAŁOWIZNA, OWCE** różnego gatunku i wieku (których jest przeszło 1,000 sztuk), TRZODA chlewna, APPARAT gorzelany Pistorjusza z wszelkiemi rekwizytami. Oxefty, Sieczkarnia, Meble, Powozy, Bryczki, Sanki, Wozy, Zaprzęgi, Futro niedźwiedzie, Sprzęty i Narzędzia rolnicze, Sprzęty domowe i gospodarskie, oraz inne Ruchomości, do spadku po niegdy Jakóbie *Mijakowskim* należące, sprzedane będą w dniu 11 (23) Maja 1853 r. i w dniach następnych, zawsze od godziny 10tej z rana, na gruncie dóbr Bratoszewice w Okręku Brzezińskim Gubernji Warszawskiej, przy trakcie bitym fabrycznym, pomiędzy miastami Głowno i Stryków, w bliskości stacji drogi żelaznej Rogów położonych, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą, a to za gotowe pieniądze.— w Brzezinach dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1853 r.— Soter *Chałubiński*.

Cudzoziemka mająca pewien **ZAKŁAD**, chce mieć do współki Osobę płci żeńskiej, posiadająca kapitału rsr. 500. Wiadomość u Stróża, przy ulicy Senatorskiej w domu Boka Nr 477.



BILLARD zupełnie nowy, ze wszystkiemi rekwizytami, najnowszego fasonu, jest do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 110 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze od frontu.

We wsi Bartodzieje, o milę od miasta Pułtuska położonej, Pcie Pułtuskim, z powodu zwijania gospodarstwa, odbędzie się w dniach 20 Maja (1 Czerwca i 21 Maja (2 Czerwca) r. b. **LICYTACJA** z wolnej ręki, Inwentarza żywego i martwego, a mianowicie Koni, Wołów roboczych, Krów, Owiec i t. p., Wozów, Zaprzęgów, wszelkich Sprzęjów gospodarskich, Mebli domowych, Sprzętów, oraz Naczyń spiżarnianych i miedzianych; na którą chęć kupna mający, w terminie powyższym przybyć zechcą.

Przy ulicy Ogrodowej Nr 827, w domu W. Brandysza, jest do sprzedania **PANTALJON** używany, w dobrym stanie, o 6ciu oktawach, za bardzo pomierną cenę.

PANNA posiadająca język niemiecki, życzy przyjąć obowiązek **BONY** lub Panny Sklepowej. Wiadomość u P. Peichert przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1424.

Cztery **POKOJE** do najęcia, zupełnie umeblowane, z niektóremi sprzętami, w domu Skwarcowa, w prawym pawilonie, na 1m piętrze, każdego czasu. Wiadomość u Stróża na dole.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, do wynajęcia od Śgo Jana r. b. w domu Natansona przy ulicy Nalewki Nro 2244*a*.

Jest do sprzedania garnitur MEBLI najnowszego fasonu, z Kozetą, mahoniowy, nowy, i dwa garnitury używane, palisandrowy i mahoniowy; oraz dwie pary ŁÓŻEK mahoniowych i jesionowych, w dobrym stanie, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 546, na Suchem Lesie, wprost Kościoła, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, i na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów niegdy Joanny z Woelffów Gwozdeckiej, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, a mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Kosztowności, i t. p., a to pod Nr 826 przy ulicy Ogrodowej położonym, w d. 13/25 b. m. o godz: 4ej po południu. — J. *Noskowski*.

LICYTACJA Handlu Bławatnego przy ulicy Krak-Przedm: pod Nr 445. Z powodu zupełnego zwinięcia handlu mego i prędszego wyprzedania towarów pozostałych, urządziłem Licytację, która codzień, wyjąwszy Świąt o godz: 11ej rano rozpoczynać się będzie, zacząwszy od dnia 24 Maja b. r. Zaś dla osób mających chęć nabyć towary z wolnej ręki, donoszę niniejszem, że codzień rano do godz: 11ej, wyprzedaż będzie miała miejsce po cenach barzo zniżonych. Pozostałe towary składają się z materji jedwabnych na Suknie i Salopy, z Szali i Chustek francuzkich, Szalików rozmaitych, Bareżów, i rozmaitych wyrobów jedwabnych i wełnianych i t. p.— Adolf *Speth*.

Nasienie **KONICZYNY** czerwonej świeżej Styryjskiej, i białej Hollenderskiej; Tłuszczu olejnego; Cykorji Magdeburgskiej; Cebuli Hollenderskiej; **CUKRU** krajowego w głowach po kop: 19 za funt, nadszedł świeży transport do Składu Win i Towarów Kolonjalnych, pod Nr 2gi przy ulicy Sto-Jańskiej, pod znakiem Wieloryba;— tamże znajduje się **WINO** francuzkie Chateau de Grée, garniec po rs. 1 kop: 80; niemniej Wina Węgierskie, Hiszpańskie, Burguńskie, w różnych gatunkach, wytrawne i stare, które po cenie umiarkowanej odstępuje.

PIESEK biały, z rassy Szpiców mieszanych, z włosem nieco dłuższym, uszy kędzierzawo-długie, ogon kiciasty, z tabliczką na rok b. na drucie mosiężnym, zginął dnia 20 b. m. Kto go odda do Właściciela domu Nr 30, wprost b. Zamku, otrzyma obok podziękowania, stosowne wynagrodzenie.

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 419, są dwa **PIESKI**, Wyżełki do polowania, jak najlepszej rassy, mające po miesięcy 4ry, do sprzedania. Wiadomość w Szynku u P. Laskowskiego.

Kto ma do zbycia kilka **SZCZENIĄT**, dwa lub 3-dniowych; niech się zgłosi do Szwajcara w Hotelu Rzymskim.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Ona jest obłąkana. Zachód Słońca.*

TEATR WIELKI. Jutro, Opera..... Balet.....

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 11 (23) Maja 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.